

Andrzej Kastory
Kraków

Międzynarodowe reperkusje kryzysu węgierskiego 1956 r.

Uwolnienie europejskich satelitów spod sowieckiej dominacji pozostawało w 1955 r. jednym z oficjalnych celów amerykańskiej polityki¹. Był to jednak cel odległy, bowiem, jak oceniano, możliwości Stanów Zjednoczonych były niewystarczające, by z sowieckiej orbity wpływów oderwać któreś z państw bez odwoływania się do wojny².

Zdawano sobie sprawę, że dominacja nad satelitami nie może podlegać negocjacjom, bowiem Moskwa traktuje ją jako element swojej mocarstwowej pozycji. Oceniano, że siłą osłabiającą miejscowe reżimy pozostaje nacjonalizm. Nie przewidywano jednak powtórzenia się jugosłowiańskiego doświadczenia, tym bardziej, że brak było oznak naruszenia sowieckiej hegemonii mimo śmierci Stalina. Wprawdzie ogromna większość społeczeństw państw satelickich jest nastawiona antykomunistycznie, dysydenci nie są jednak w stanie organizować oporu, który mógłby zagrozić sowieckiej dominacji. Rzucenie wyzwania wpływom Moskwy spowodowałoby natychmiastową sowiecką interwencję³.

Rok 1955 przyniósł w stosunkach Wschód – Zachód oznaki odprężenia. W maju 1955 r. Rosjanie wreszcie zgodzili się podpisać traktat państwowy z Austrią, a w lipcu w Genewie spotkali się przywódcy Związku Sowieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, by debatować nad zjednoczeniem Niemiec, bezpieczeństwem europejskim i rozbrojeniem. Wprawdzie porozumienia nie osiągnięto, ale w krajach satelickich spotkanie to wywołało obawy, że zostaną ostatecznie porzucone przez Zachód⁴. Eksperci Departamentu Stanu uznali, że z punktu widzenia narodów zniewolonych najbardziej znaczącym aspektem Genewy stało się przekonanie, że Zachód nie ucieknie się do

¹ *Foreign Relation of the United States. Diplomatic Papers 1955–1957* (dalej: FRUS), vol. XXV, s. 65, dokument nr 27, Memorandum asystenta prezydenta, 5 VIII 1955 r.

² Tamże, s. 8, dokument nr 5, Analiza sytuacji dotycząca możliwości oderwania któregoś z ważnych sowieckich satelitów, 5 I 1955 r.; tamże, s. 10, dokument nr 6, Memorandum Roberta Delaney z Urzędu Polityki i Programów Wydziału Sowieckiej Strefy Wpływów, 24 I 1955 r.; tamże, s. 65, dokument nr 27, Memorandum asystenta prezydenta, 5 VIII 1955 r.

³ Tamże, s. 115, dokument nr 45, Prawdopodobny rozwój wydarzeń w krajach satelickich do końca lat sześćdziesiątych, 10 I 1956 r.; tamże, s. 190, dokument nr 73, Raport Narodowej Rady Bezpieczeństwa, 3 VII 1956 r.; tamże, s. 198, dokument nr 76, Studium Sztabu Narodowej Rady Bezpieczeństwa, 6 VII 1956 r.; *Documents diplomatiques français, 1956* (dalej: DDF), t. 1, Paris 1988, s. 129, dokument nr 66, Raport Maurice'a Dejeana, 2 II 1956 r.

⁴ FRUS, s. 65, dokument nr 27, Memorandum asystenta prezydenta, 5 VIII 1955 r.

groźby wojny dla ich wyzwolenia⁵. W analizie przedstawionej w marcu 1956 r. Radzie NATO przez delegację amerykańską, stwierdzano, że Stany Zjednoczone chciałyby podtrzymywać nadzieje narodów państw satelickich zachęcając je do zachowania kulturalnych związków z Zachodem⁶. Członkowie Paktu na ogół demonstrowali jednak ograniczone zaufanie wobec głoszonej przez Moskwę polityki odprężenia idącej ewidentnie w parze z dążeniami do rozbicia solidarności państw NATO⁷.

Śpośród wszystkich europejskich satelitów najwięcej oznak politycznej dysharmonii, upadku gospodarczego i społecznych niepokojów eksperci Departamentu Stanu obserwowali na Węgrzech. Antagonizm wobec Niemiec rozpozszechniony w Polsce i w Czechach, na Węgrzech nie mógł być wykorzystany dla uzasadnienia prosowieckiej orientacji. Symptomy te, ich zdaniem nie prowadziły do otwartej rewolty jak w Niemczech w 1953 r., ale były wystarczające by wątpić, czy komuniści zdołają utrzymać się przy władzy bez wsparcia ze strony stacjonujących na Węgrzech sowieckich dywizji. W razie potrzeby podjęłyby one działania bez względu na to czy zostałyby zaproszone, czy nie. Sądziłi więc, że Kreml zastosuje wszelkie środki aby utrzymać Węgry w bloku⁸.

Krytyka Stalina zawarta w tajnym raporcie Chruszczowa przedstawionym na zamkniętym posiedzeniu XX Zjazdu KPZR w lutym 1956 r. bardzo szybko dotarła do wiadomości publicznej, wpływając na nastroje w krajach satelickich.

18 maja Mathias Rakosi na spotkaniu budapeszteńskiego aktywu partyjnego przyznał, że nie tylko tolerował kult jednostki, ale również go wspierał i ponosi odpowiedzialność za naruszanie socjalistycznego legalizmu. Brytyjski poseł Leslie Frey ocenił, że zdoła się on jednak utrzymać przy władzy korzystając nadal z poparcia sowieckich przywódców⁹.

Do nieoczekiwanego „pęknięcia” doszło tymczasem w Polsce. W Poznaniu podczas trwających międzynarodowych targów robotnicy 28 czerwca 1956 r. wyszli na ulice. Doszło do starć z milicją, służbami bezpieczeństwa i wojskiem. Przywracanie „porządku” trwało trzy dni.

W analizie dokonanej przez Grupę Roboczą badającą w ramach NATO tendencje sowieckiej polityki stwierdzano, że władze PRL nie miały innego wyjścia poza brutalnym stłumieniem rozruchów, w przeciwnym bowiem razie straciłyby kontrolę nad krajem¹⁰.

⁵ Tamże, s. 72, dok 29, Psychologiczne implikacje Genewy dla amerykańskich programów informacyjnych, 31 VIII 1955 r.; tamże, s. 82, dokument nr 32, Memorandum George’a T. Listera z Biura Spraw Europy Wschodniej, 28 IX 1955 r.

⁶ Archiwum NATO, Bruksela (dalej: NATO), sygn. C-M(56)28, k. 15, Raport Przewodniczącego Komitetu do spraw Informacji i Stosunków Kulturalnych, 12 III 1956 r.

⁷ NATO, sygn. C-M(56)121, k. 3, Rada NATO – Plany obrony, X 1956 r.

⁸ FRUS, s. 16, dokument nr 11, Bieżąca sytuacja i prawdopodobny rozwój wydarzeń na Węgrzech, 29 III 1955 r.

⁹ National Archives, Londyn (dalej: NA), sygn. FO477/10, k. 15, Futher Correspondence respecting Hungary, Part 10, dokument nr 6, Fry do Selwyn Lloyda, 25 V 1956 r.

¹⁰ NATO, sygn. C-M(56)110, k. 7, Le dégel en Europe Orientale, 24 IX 1956 r.

W Polsce, po stłumieniu rozruchów w Poznaniu dynamika wydarzeń uległa przyspieszeniu. W dniach 19 i 20 października obradowało VIII plenum Komitetu Centralnego PZPR. Niespodziewanie 19 października nad ranem pojawił się w Warszawie Nikita S. Chruszczow niewątpliwie z zamiarem powstrzymania zmian zachodzących w kierownictwie partyjnym. Chodziło o niezgodniony z Moskwą powrót Władysława Gomułki oraz o usunięcie z Biura Politycznego szeregu osób, a zwłaszcza marszałka Konstantego Rokossowskiego. W tych zmianach sowieccy przywódcy dostrzegali zagrożenie dla zwartości bloku i dla linii komunikacyjnych wiodących do Niemiec. Brytyjskiego ambasadora w Warszawie nie dziwiło więc, że w tej sytuacji sowieckie wojska stacjonujące w Polsce ruszyły ku Warszawie. Kompromis udało się jednak osiągnąć. Za pozostawienie Polsce większej swobody Rosjanie uzyskali deklarację lojalności wobec sowieckiej polityki zagranicznej, zachowanie zasad komunizmu oraz zgodę na utrzymanie sowieckich sił w Polsce. Doznali jednak poważnego uszczerbku dla swego prestiżu, natomiast polscy przywódcy i polskie społeczeństwo okazało, zdaniem ambasadora, mądrość „rzadko spotykaną w historii tego indywidualistycznego i niespokojnego kraju”. Ogromną rolę w tym procesie odegrało uwolnienie 29 października prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, który publicznie udzielił poparcia Gomułce¹¹.

Tymczasem na Węgrzech szybko narastał kryzys. 18 lipca Rakosi został pozbawiony stanowiska I sekretarza partii. Jego następcą został Ernő Gerő odpowiedzialny dotąd za politykę gospodarczą, będącą jednym z powodów budzącego się w kraju fermentu.

Natowscy analitycy postrzegali Gerő'go i premiera Andrása Hegedúsa, jako osobistości drugoplanowe i oceniali, że będąc ludźmi ograniczonego formatu, w wypadku narastających trudności nie będą w stanie narzucić swej władzy na sposób Rakosiego. Natomiast wzrosła presja na liberalizację reżimu wedle polskiego modelu i należy się liczyć z przyspieszeniem wydarzeń¹².

Raport powołanej w ramach NATO Grupy Roboczej przekazany został delegacjom państw członkowskich, a następnie poddany analizie na posiedzeniu Rady NATO w dniu 24 października. Delegat Wielkiej Brytanii Christopher Steel stwierdził, że mimo istniejącego fermentu w krajach Europy Wschodniej możliwości wyzwolenia się spod władzy Kremla są bardzo ograniczone ze względu na sowiecką kontrolę nad lokalnymi siłami zbrojnymi, zależność gospodarczą i tradycyjne animozje dzielące kraje satelickie. Zdaniem Steela bezpośrednia interwencja sowiecka w wypadku rozruchów w krajach satelickich była mało prawdopodobna, chyba że siły sowieckie zostałyby wezwane przez

¹¹ M. Nurek, *Raporty Roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, Warszawa 2003, s. 196, dokument nr 12. W istocie prymas Wyszyński przybył do Warszawy wieczorem 28 października.

¹² NATO, sygn. C-M(56)110, k. 10, *Le dégel en Europe Orientale. Note du Président du Groupe de travail sur les tendances de la politique soviétique*, 24 IX 1956 r.

jedną z frakcji politycznych. Podobną opinię wyraził George W. Perkins delegat Stanów Zjednoczonych¹³.

Ambasador francuski w Moskwie pisał 20 października:

Ewolucja wydarzeń, których teatrem jest Polska, by nie wspomnieć... o Węgrzech stawia sowieckich przywódców przed groźnym dylematem. Z jednej strony niebezpiecznie jest pozostawić sprawy ich biegowi i prowokować tym samym tendencje odśrodkowe wzniecone przez przykład jugosłowiański, z drugiej zaś byłoby wielką niedogodnością otwarcie interweniować w Polsce, skoro na forum międzynarodowym Związek Sowiecki... prezentuje się jako apostoł i obrońca suwerenności narodów¹⁴.

W Departamencie Stanu dominował pogląd, że należy unikać zachęcania do rozruchów w Polsce i w innych krajach Europy Wschodniej, by nie dostarczyć Rosjanom pretekstu do użycia siły¹⁵.

Gdy 22 października dotarła na Węgry wiadomość o zwycięstwie Gomułki i jego wyborze na I sekretarza PZPR, na Węgrzech chętnie uznano, że wypadki potoczą się podobnie. We wtorek 23 października około 200 tys. demonstrantów zebrało się przed budynkiem parlamentu. Przemówienia wygłoszone przez Geró'go i Imre Nagy'a, któremu 13 października przywrócono prawa członka partii, nie były w stanie uspokoić nastrojów. Pod budynkiem radia demonstracje przeobraziły się w otwartą rewoltę. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa (AVO) otworzyli tu ogień do tłumu, mordując również dwóch oficerów armii węgierskiej, którzy weszli do budynku¹⁶.

Rosjanie od lata 1956 r. przygotowywali plany stłumienia niepokoїв w Węgrzech. Stan alertu bojowego ogłoszono 19 października¹⁷. Gdy 23 października do Moskwy zaczęły napływać niepokojące doniesienia większość członków Prezydium Komitetu Centralnego poparła propozycję Chruszczowa, by skierować do Budapesztu sowieckie wojska. Zdaniem Wiaczesława Mołotowa Węgry zostaną utracone jeśli Nagy'a pozostawiłoby się samemu sobie. Podobną opinię wyraził Łazar Kaganowicz, a zdaniem marszałka Georgija Żukowa należałoby nie tylko wysłać wojska, ale również ogłosić stan wyjątkowy i godzinę policyj-

¹³ Posiedzenie miało miejsce w Paryżu 24 października w godzinach przedpołudniowych. Najwyraźniej informacje o wydarzeniach w Budapeszcie do Paryża jeszcze nie dotarły; NATO, sygn. C-R(56)56, k. 6, Protokół posiedzenia Rady, 24 X, godzina 10.15; G.D. Keckés, *The North Atlantic Treaty Organization and the Hungarian Revolution of 1956* [w:] *The Hungarian Revolution and War for Independence*, ed. L. Congdon, B.K. Király, K. Nagy, New York 2006, s. 536.

¹⁴ DDF, t. 2, Paris 1989, s. 648, dokument nr 299, Raport Dejeana, 20 X 1956 r.

¹⁵ FRUS, s. 270, dokument nr 102, Notatka Szefa Sztabu Polityki Informacyjnej.

¹⁶ NA, sygn. FO374/10, k. 52–54, Raporty Freya z 23 i 31 X 1956 r. Opis wydarzeń z 24–25 października jest też w raporcie posła francuskiego Paul Boncoura; DDF, t. 3, s. 36, dokument nr 24, 26 X 1956 r.; M. Horváth, *The Demonstrations become a Revolution* [w:] *The Hungarian Revolution...*, s. 268. Zdaniem M. Horvátha, wojska sowieckie weszły do walki bezpośrednio po wkroczeniu, a więc po północy z 23 na 24 października.

¹⁷ M. Kramer, *Special Feature: New Evidence on Soviet Decision – Making and the 1956 Polish and Hungarian Crises*, „Cold War International History Project Bulletin” 1996, nr 8/9, s. 366.

na. Zarówno on jak i Michaił Susłow podkreślali, że sytuacja na Węgrzech jest inna niż w Polsce. Zaś Anastaz Mikojan mówił, że:

Bez Nagy'a, nie możemy kontrolować sytuacji. A poza tym będzie to dla nas tańsze. Co mamy do stracenia? Węgrzy o własnych siłach przywrócą porządek. Powinniśmy spróbować środków politycznych, a dopiero potem wysłać wojska.

Na Węgry postanowiono wysłać Mikojana Susłowa, zastępcę szefa Sztabu Sił Zbrojnych gen. Michaiła Malinina oraz szefa KGB Iwana Sierowa¹⁸.

23 października o godz. 20⁰⁰ czasu węgierskiego sowiecki minister sił zbrojnych wydał rozkaz o postawieniu w stan gotowości sowieckiego korpusu stacjonującego na Węgrzech i polecił jego głównym siłom wkroczyć do Budapesztu i zająć punkty strategiczne oraz obsadzić granicę z Austrią. Sowieckie dowództwo do Budapesztu dotarło o północy 23 października. Nadciągające oddziały od razu znalazły się w ogniu walki. Natomiast węgierskie kierownictwo partyjne nocą z 23 na 24 października postanowiło powołać Nagy'a na stanowisko premiera, ogłosić stan wyjątkowy i zwrócić się do Rosjan o pomoc, a zachodzące wydarzenia zdefiniowano jak kontrrewolucję¹⁹.

Doniesienia płynące do Waszyngtonu mówiły o walkach na wielką skalę w Budapeszcie i dużej aktywności rosyjskich sił usiłujących stłumić powstanie. Sekretarz stanu John Foster Dulles już wieczorem 24 października rozważał wniesienie sprawy do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Prezydent Dwight Eisenhower chciał działać w porozumieniu z państwami NATO, a zwłaszcza z Wielką Brytanią i Francją. Wolał też, aby w Radzie Bezpieczeństwa sprawa Węgier podjęta została przez Peru i Kubę, co pozwoliłoby Stanom Zjednoczonym „pozostać w tyle”²⁰. Brytyjczycy również zachowywali ostrożność. Ivone Kirkpatrick z Foreign Office w rozmowie z Jean Chauvelem ambasadorem francuskim wskazywał, że wprawdzie powstanie ma szeroki zasięg, ale bardzo szybko może zostać stłumione. Przy tym publicznie wyrażane wyrazy sympatii dla powstańców w warunkach ostrego kryzysu mogą być źle przyjęte przez ludzi, którzy oczekują pomocy o wiele większej niż może być udzielona. Brytyjski rząd chciałby zachować argumenty jakich dostarcza sowiecka interwencja na Węgrzech na wypadek, gdyby Rosjanie podjęli krytykę działań, „do których gdzie indziej okoliczności mogłyby nas zmusić”! Premier Wielkiej Brytanii zdecydował

¹⁸ M. Kramer, dz. cyt., s. 388–389, The „Malin Notes”, Document No 4: Working Notes from the Session of the CPSU CC Presidium on 23 October 1956.

¹⁹ Notę rządu węgierskiego datowaną na 24 października, wzywającą Rosjan na pomoc, podpisał na żądanie ambasadora Adropowa, Hegedüs dopiero 28 października, tekst noty patrz: tenże, *New Evidence of the Hungarian Crisis, 1956*, „Cold War International History Project Bulletin” 1995, nr 5, s. 30, Document No 4: Andropov Report, 28 October 1956; V. Sebestyén, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa, 2006, s. 189. Akcja wojsk sowieckich rozpoczęła się więc zanim ukonstytuował się rząd Nagy'a, na co wielokrotnie zwracali uwagę dyplomaci francuscy; DDF, 1956, t. 3, s. 106, dokument nr 66.

²⁰ FRUS, s. 290, dokument nr 111, Notatka z rozmowy telefonicznej prezydenta z sekretarzem stanu, 25 X 1956 r. Konsultacje z Francuzami na temat wspólnej akcji w ONZ zaczęły się 26 października; DDF, t. 3, s. 12, dokument nr 19.

wał jednak by wraz ze Stanami Zjednoczonymi i Francją wystąpić z apelem w ONZ²¹. Christian Pineau, francuski minister spraw zagranicznych instruując 27 października szefa francuskiej misji przy ONZ Cornut-Gentille pisał, że jest ważne, aby projekt rezolucji w sprawie węgierskiej nie zawierał jakiegokolwiek uwagi, która mogłaby utrudnić akcję francuską w Algierii, lub negatywnie wpłynąć na stosunki Francji z Marokiem i Tunezją. Należy też zdecydowanie sprzeciwić się powołaniu jakiegokolwiek komisji badawczej²².

Tymczasem 25 października doszło do masakry pod budynkiem parlamentu w Budapeszcie. Leslie Fry donosił o licznych ofiarach. Jego zdaniem sukces antykomunistycznej rewolucji znajdował się w punkcie chwiejnej równowagi i „tak jak ja to widzę – pisał – mamy wspaniałą okazję by przechylić szalę”. Na koniec zapytywał, czy nie należałoby wnieść sprawy na forum ONZ, nadając możliwie najszerzy rozgłos „naszej akcji”. Zapewniał, że sam fakt „naszego” działania będzie korzystny²³.

Tego też dnia (25 października) Gerő zmuszony został do rezygnacji. Na jego miejsce, najprawdopodobniej z inicjatywy Rosjan wybrano Janosa Kadara. Ekipa Nagy – Kadar stawiała sobie zrazu za cel likwidację zbrojnego oporu w oparciu o siły sowieckie. Te zaś do Węgier napływały. Do Budapesztu ściągnięto też oddziały stacjonujące pomiędzy Dunajem a granicą austriacką. Zachodnie Węgry uwolnione od wojsk sowieckich przeszły pod kontrolę powstańców, którzy uzyskali dostęp do granicy z Austrią²⁴.

Szef CIA na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w dniu 26 października zwracał uwagę, że jest za wcześnie na konkluzje na temat Polski i Węgier. Nie było, jego zdaniem, jasne, czy reżim typu Gomułki będzie przez Rosjan akceptowany po tym co się wydarzyło na Węgrzech. Zaś sowiecka interwencja na Węgrzech wskazywała, że Rosjanie nie zamierzają poddać się kolejnemu po Polsce upokorzeniu. Harold Stassen, doradca do spraw rozbrojenia sugerował 26 października prezydentowi, aby uspokoił Rosjan, że nawet gdyby utracili kontrolę nad Węgrami, Stany Zjednoczone nie zamierzają przyjmować ich do NATO, ani zapewnić im statusu zbliżonego do austriackiego. Zgodnie z zaleceniem prezydenta, John Foster Dulles przemawiając 27 października w Dallas zapewniał: „Nie uważamy tych krajów za potencjalnych sojuszników militarnych”. Ambasador w Moskwie otrzymał polecenie aby to stanowisko dotarło do najwyższych sowieckich władz, w tym do Żukowa²⁵. 31 października prezydent publicznie potwierdził to stanowisko mówiąc:

²¹ DDF, 1956, t. 3, s. 43, dokument nr 27, Chauvel do Pineau, 27 X 1956. Instrukcje dla francuskiego przedstawiciela w ONZ patrz: DDF, 1956, t. 3, s. 44, dokument nr 28.

²² DDF, 1956, t. 3, s. 49, dokument nr 31.

²³ NA, sygn. FO474/10, k. 59, Raport z 25 X 1956 r.

²⁴ DDF, 1956, t. 3, s. 77, dokument nr 53, Paul Boncour do Pineau, 29 X 1956 r.

²⁵ A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945–1960*, Kraków 1994, s. 135; FRUS, s. 328, dokument nr 134, Telegram z 29 X 1956; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 167–168, 179.

Staraliśmy się też oświadczyć jasno, mając na uwadze Związek Sowiecki, że nie traktujemy nowych rządów w Europie środkowej jako potencjalnych sojuszników wojskowych. Nie mamy takich zamiarów. Traktujemy te narody jako przyjazne i pragniemy jedynie by pozostały wolnymi przyjaciółmi²⁶.

27 października Nagy w porozumieniu z Mikojanem i Susłowem, przebywającymi w Budapeszcie powołał nowy rząd. Rząd ów uznany został tylko przez sowieckich emisariuszy za godny zaufania. Powstańcy powitali go wezwaniem do strajku. Wokół koszar Kiliana i pasażu Korwina doszło do zaciętej bitwy z Rosjanami. Żołnierzami broniącymi koszar dowodził płk Pál Maleter. Rosjanie zostali odparci, ale obie strony poniosły poważne straty²⁷.

Po kolejnym ataku na koszary Kiliana w dniu 28 października Rosjanie zgodzili się na zawieszenie broni. Tą decyzję poprzedził gwałtowny spór w łonie sowieckiego Biura Politycznego. Kliment Woroszyłow zalecał zdecydowane działanie. Mołotow uznał, że sprawy idą źle, sytuacja się pogarsza i stopniowo zmierza ku kapitulacji. Nagy wypowiada się przeciwko nam, a Susłow i Mikojan działają nieśmiało. Nikołaj Bułganin przekonywał, że należałoby poprzeć rząd Nagy'a, w przeciwnym wypadku pozostanie tylko okupacja kraju, a to byłoby wątpliwe przedsięwzięcie. Zdaniem Kaganowicza na Węgrzech była już kontrrewolucja. Chruszczow uznał, że należy poprzeć rząd Nagy'a ogłosić przerwanie ognia i wycofać się z Budapesztu pod warunkiem jednak zawieszenia broni przez ośrodki oporu. Susłow wezwany pilnie z Budapesztu opowiedział się za udzieleniem wsparcia Nagy'owi w oczekiwaniu, że zdoła on powołać stabilny, w przewadze komunistyczny rząd. Chruszczow zdawał sobie sprawę, że powstanie zaczyna obejmować cały kraj i istnieje ryzyko, że armia węgierska przejdzie na stronę „rebelianatów”. Zapowiedział jednak dotrzymanie zawieszenia broni²⁸. Ogłoszono je o godz. 13²⁰.

Nazajutrz 29 października nad ranem rosyjskie dowództwo poinformowało o zamiarze wycofania wojsk z Budapesztu. Do tej pory w wyniku walk zginęło około 1 tys. Węgrów i 500 Rosjan²⁹. Leslie Fry wizytując dzielnice, gdzie w minionych dniach toczyły się ciężkie walki był zdumiony rozmiarami zniszczeń. Pisał:

jest niemal cudem, że naród węgierski mógł stawić opór i powstrzymać diabelski atak. Oni nigdy tego nie zapomną i nigdy nie przebaczą³⁰.

30 października w godzinach przedpołudniowych wokół siedziby budapeszteńskiego komitetu partii komunistycznej wywiązała się 3-godzinna bitwa z udziałem grup powstańczych i żołnierzy armii węgierskiej z zajmującymi budynki funkcjonariuszami partyjnymi i agentami AVO. Usiłujących się poddać

²⁶ FRUS, s. 351, dokument nr 149.

²⁷ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 172–175.

²⁸ M. Kramer, dz. cyt., s. 389–392, The Malin Notes, Document No 6: Working Notes from the Session of the CPSU CC Presidium on 28 October 1956; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 186–187.

²⁹ Tamże, s. 162, 187, 194.

³⁰ NA, sygn. FO 474/10, Raport Fry'a z 31 X 1956 r.

brutalnie wymordowano. Tego dnia uwolniono też z więzień 7,5–8 tys. więźniów politycznych, a kardynała Mindszenty'ego przewieziono z miejsca internowania do pałacu arcybiskupiego w Budapeszcie. Kilka dni później kardynał w przemówieniu radiowym zaapelował o przeprowadzenie na Węgrzech wolnych wyborów pod międzynarodową kontrolą³¹.

30 października Nagy zapowiedział zerwanie z systemem jednopartyjnym i przywrócenie koalicji znanej z 1945 r. Nadzieje na wycofanie sowieckich wojsk z Węgier i uzyskanie gwarancji dla niepodległości kraju ożywiła deklaracja sowieckiego rządu wręczona tego dnia Nagy'owi przez ambasadora Jurija Andropowa³².

Sprawa tej deklaracji omawiana była na posiedzeniu Prezydium KC KPZR w dniu 30 października. Dyskusję poprzedziły relacje nadesłane z Budapesztu przez Michaiła Susłowa, Anastasa Mikojana i Iwana Sierowa. Sowieccy emisariusze donosili, że „towarzysze” węgierscy nie zdołali zapanować nad masami, a elementy antykomunistyczne działają bezkarnie. Niepokoił się również o los rozwiązywanej właśnie przez Nagy'a policji bezpieczeństwa (AVO). Georgij Żukow poinformował, że do Budapesztu wysłany został dowódca sił Układu Warszawskiego marszałek Iwan Koniew. Chruszczow otwierając dyskusję zapowiedział, że jeszcze tego dnia powinna zostać przyjęta deklaracja dotycząca wycofania sowieckich sił z krajów demokracji ludowej. Prezydium poparło to stanowisko jednomyślnie choć nie bez zastrzeżeń. Kliment Woroszyłow chciał aby deklaracja sformułowana została bez stawiania Moskwy w trudnej sytuacji, a jeśli „musimy się krytykować, to sprawiedliwie”. Mołotow przywołując opinię chińskiego kierownictwa, że stosunki pomiędzy krajami obozu socjalistycznego powinny być oparte o zasady „Pancha Sheela”³³, zaznaczył, że stosunki międzypaństwowe to jedna rzecz, a stosunki międzypartyjne druga. Łazar Kaganowicz nie widział powodów do samokrytyki i podobnie jak Mołotow zauważył, że istnieje różnica pomiędzy stosunkami międzypaństwowymi i międzypartyjnymi. Inni członkowie Prezydium dość jednoznacznie poparli Chruszczowa. Zdaniem Dmitrija Szepiłowa ostatnie wydarzenia ujawniły kryzys w stosunkach Związku Sowieckiego z krajami demokracji ludowej i umacniały antysowieckie nastroje. Fundamentalne zasady powinny zostać zachowane, na-

³¹ V. Sebestyén, dz. cyt., s. 212–216; *The Hungarian Revolution...*, s. 850, Appendix II; NA, sygn. FO474/10, k. 74, Raport Fry'a z 30 X 1956 r. Kardynał Józef Mindszenty został aresztowany w 1948 r., torturowany w śledztwie, skazany na dożywocie, w 1955 r. przeniesiony do zamku Felsőpetény, gdzie przebywał w areszcie domowym aż do uwolnienia 30 X 1956 r.

³² G. Litván, *Imre Nagy's Second Government* [w:] *The Hungarian Revolution...*, s. 305. Deklaracja Nagy'a z 30 października 1956 r. patrz: *Significant Documents of the Hungarian Revolution of 1956. Bulletins on 1956*, No. 2, ed. K. Nagy, Budapeszt 2006, s. 21. W skład tej koalicji wchodziła Partia Drobnych Rolników, Partia Komunistyczna, Partia Socjaldemokratyczna i Narodowa Partia Chłopska.

³³ Zasady Pancha Sheela zawarte w deklaracji premierów Chin komunistycznych Czou Enlaja (Zou Enlai) i Indii Jawaharlal Nehru 28 czerwca 1954 r. przewidywały: uznanie suwerenności, integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równoprawne stosunki gospodarcze i pokojowe współistnienie.

tomiaś wyeliminować należy elementy dyktatu. Deklaracja stanowić powinna pierwszy krok w tym kierunku. Biorąc pod uwagę, że walka z narodowym komunizmem będzie długotrwała, powinno się z Węgrami podjąć negocjacje na temat wycofania sowieckich wojsk. Żukow potwierdził istnienie antysowieckich nastrojów. Uznał też konieczność wycofania wojsk z Budapesztu, a nawet z całych Węgier. Za poważniejszą uznał obecność sowieckich wojsk w NRD i w Polsce. Jekaterina Furcewa wskazała na konieczność poszukiwania innego modelu stosunków z krajami demokracji ludowej. Aleksandr Saburow postulował oparcie ich na równorzędnych zasadach i poparł decyzję o wycofaniu sowieckich wojsk³⁴.

Deklaracja przyjęta 30 października została ogłoszona w prasie następnego dnia. Zawierała krytykę dotychczasowych stosunków Związku Sowieckiego z krajami bloku. Przyznawano, że Moskwa jest odpowiedzialna za naruszanie zasady równoprawnych stosunków między krajami socjalistycznymi. W odniesieniu do Węgier wyrażano ubolewanie, że ostatnie wydarzenia doprowadziły do przelewu krwi. Aby zapobiec eskalacji kryzysu pod pretekstem walki o usunięcie wojsk sowieckich z Węgier, polecano je wycofać z Budapesztu, skoro tylko rząd węgierski uzna to za właściwe. Jednocześnie, oświadczano, że sowiecki rząd jest gotów podjąć negocjacje z węgierskim rządem i z rządami innych państw uczestniczących w Układzie Warszawskim na temat obecności wojsk sowieckich na Węgrzech³⁵.

Po otrzymaniu od Andropowa deklaracji sowieckiego rządu Nagy, przemawiając do ludzi zebranych przed budynkiem parlamentu oświadczył:

rozpoczęliśmy negocjacje na temat wycofania wojsk sowieckich z kraju i wygaszenia naszych zobowiązań wynikających z członkostwa w Układzie Warszawskim.

Na zwołanej później konferencji prasowej jednoznacznie wyraził zamiar rządu wycofania się z Układu Warszawskiego³⁶.

Ostatnie oddziały sowieckie rzeczywiście opuściły Budapeszt w południe 31 października. Niepokojące jednak były docierające do stolicy informacje o wkraczaniu na Węgry sowieckich oddziałów pancernych.

Ambasador brytyjski w Moskwie William Hayter nie wykluczał, że Rosjanie byliby gotowi uczynić Nagy'ą odpowiednikiem Gomułki i pozostawić mu przywrócenie porządku w Budapeszcie pod warunkiem, że Węgry pozostaną w Układzie Warszawskim, a wojska rosyjskie będą tam nadal stacjonować. Jego

³⁴ M. Kramer, dz. cyt., s. 392–393, The Malin Notes, Document No 7: Working Notes from the Session of the CPSU CC Presidium on 30 October 1956.

³⁵ M. Horvath, dz. cyt., s. 277–280. Tekst deklaracji patrz: *The Responses of Foreign Governments and the United Nations to the Hungarian Revolution. Bulletins on 1956*, No. 4, ed. B.K. Király, Budapeszt 2006, s. 8–12. Zdaniem Marka Kramera notatki Malina sugerują zaistnienie w dniu 30 października 1956 r. niewielkiej szansy, że wydarzenia 1989 r. zdarzyłyby się 33 lata wcześniej!; M. Kramer, dz. cyt., s. 369.

³⁶ G. Litván, dz. cyt., s. 305; M. Kramer, dz. cyt., s. 405; DDF, 1956, t. 3, s. 168, document nr 84; J. Tischler, dz. cyt., s. 41, dokument nr 27.

zdaniem deklaracja z 30 października dowodziła przekonania sowieckiego kierownictwa, że jeśli ujawnią się oznaki załamania reżimów satelickich, środki jakimi dysponuje ZSRR mogą się okazać niewystarczające dla ich skutecznego wsparcia. Gdyby jednak Węgrzy obalili komunizm i sowiecką dominację, zdaniem Haytera infekcja zapewne ogarnęłaby innych satelitów, zwłaszcza Polskę i co jest poważniejsze Wschodnie Niemcy³⁷.

Ambasador USA Charles Bohlen, rozmawiając tego samego dnia z marszałkiem Żukowem, usłyszał, że wojska sowieckie podjęły działania na Węgrzech na prośbę członka Układu Warszawskiego. Związek Sowiecki nie mógł odmówić, bowiem Układ Warszawski ma na celu wspieranie obozu socjalistycznego i dlatego pomaga rządowi w wypadku jakiegokolwiek zagrożenia. Uwagę Bohlena, że w tekście Układu Warszawskiego nie ma klauzuli dopuszczającej taką interwencję Żukow odrzucił. W Budapeszcie Spencer Barnes ocenił sytuację na Węgrzech jako patową i nie wykluczał, że zakończyć ją może użycie przez Rosjan „żelaznej pięści”³⁸.

Nad ranem 31 października Chruszczow otrzymał kolejne raporty od Mikojana, Susłowa i Sierowa. Ale jeszcze 30 października Mikojan i Susłow, dostrzegający zrazu możliwość politycznego rozwiązania kryzysu donosili, że nie można liczyć na likwidację ognisk oporu bez użycia siły. Wykorzystanie w tym celu armii węgierskiej byłoby ryzykowne, nie można bowiem wykluczyć, czy nie przejdzie na stronę rebeliantów. Obydwaj sowieccy emisariusze, a także Sierow byli pod wrażeniem dokonywanych samosądów, zwłaszcza mordu dokonanego na obrońcach komitetu miejskiego partii komunistycznej. Mikojan i Susłow ostrzegali przed secesją Węgier z „obozu socjalistycznego”. Sierow cieszący się szczególnym zaufaniem Chruszczowa wzywał do inwazji i przekazywał Chruszczowowi wstrząsające zdjęcia z Budapesztu i informacje o mordowaniu komunistów. Przywódcom obradującym w godzinach przedpołudniowych na Kremlu pokazano film ze scenami linczu dokonanego na funkcjonariuszach AVO. Przedstawione raporty KGB dowodziły, że wydarzenia na Węgrzech mogą się przenieść na inne kraje bloku grożąc jego jedności. Doniesienia z Warszawy, Pragi i Bukaresztu takie obawy miały potwierdzać³⁹.

Zadeklarowany przez Nagy’ą zamiar „wygaszenia zobowiązań wynikających z członkostwa w Układzie Warszawskim” był wstrząsem dla sowieckich przywódców. Chruszczow na posiedzeniu Prezydium KC KPZR w dniu 31 października oświadczył, że nie można wycofywać wojsk ani z Budapesztu ani z Węgier. Opuszczenie Węgier zostałoby odczytane przez Amerykanów, Brytyjczyków i Francuzów jako przejaw słabości i mogłoby ich skłonić, by do sukcesu

³⁷ NA, sygn. FO477/10, k. 122–123, Raporty z 29 i 31 X 1956 r.

³⁸ FRUS, s. 335, 340, dokument nr 138 i 140, Telegramy z 30 X 1956 r. Żukow o Polsce powiedział, że Rosjanie mieli dość wojska w NRD, w Polsce i na Białorusi by „ich zgnieść jak muchy”. To potwierdzałyby, zdaniem Bohlena, podejrzania, że rząd sowiecki poważnie rozważał możliwość użycia wojsk w Polsce. Podobna relacja francuskiego *chargé d'affaires* w Moskwie; DDF, 1956, t. 3, s. 82, dokument nr 55, 30 X 1956 r.

³⁹ M. Kramer, dz. cyt., s. 368–369, 370–371.

w Egipcie, nieuchronnego jak Chruszczow w tym momencie sądził, dorzucić jeszcze sukces na Węgrzech. Uznał więc za konieczne oświadczyć, że rząd sowiecki usiłował wyjść w „pół drogi”, ale brak rządu w Budapeszcie to uniemożliwił. Zapowiedział też powołanie tymczasowego rządu rewolucyjnego dla Węgier. Brano pod uwagę Kadara, albo Münnicha. Decyzji w tej sprawie jednak nie podjęto⁴⁰.

Decyzja o interwencji została podjęta w godzinach południowych 31 października. Mikojan, powróciwszy do Moskwy wieczorem usiłował jeszcze nakłonić Chruszczowa do jej zmiany. Przekonywał na posiedzeniu Prezydium KC KPZR w dniu 1 listopada, że w istniejących okolicznościach lepiej byłoby poprzeć obecny rząd, dając mu 10 do 15 dni czasu. Użycie siły nie będzie pomocne. Powinno się podjąć negocjacje. Jeśli sytuacja się ustabilizuje, wszystko zmieni się na lepsze. Susłow nie poparł jednak Mikojana. Jego zdaniem istniało ryzyko przywrócenia systemu burżuazyjnego, a udzielenie poparcia rządowi Nagy’ a nie dawało żadnych gwarancji. Tylko okupacja mogłaby zapewnić powstanie prosowieckiego rządu. Sierow przybyły z Budapesztu wraz z Mikojanem i Susłowem nie miał wątpliwości, że okupacja Węgier jest konieczna. Koniew alarmował, że Budapeszt jest w ręku rebeliantów, anarchia się rozprzestrzenia i reakcja triumfuje. Żukow zalecał zdecydowane działanie, usunięcie podejrzanych elementów, rozbrojenie kontrewolucji i przywrócenie porządku⁴¹.

Powody tak radykalnej zmiany polityki wobec Węgier były złożone. Przesłankę podstawową stanowiła utrata nadziei, że Imre Nagy zdoła, podobnie jak Gomułka w Polsce, zapewnić partii komunistycznej kontrolę nad krajem a w konsekwencji utrzymać Węgry w sowieckim bloku. W tym wypadku zamiar „wygaszenia zobowiązań” wynikających z Układu Warszawskiego był szczególnie alarmujący. Nie bez znaczenia była też sytuacja na Bliskim Wschodzie. 31 października nad ranem Francuzi i Brytyjczycy rozpoczęli operację wojskową przeciwko Egiptowi, wspieranemu przez Związek Sowiecki. Nadchodzące nad ranem do Moskwy doniesienia mówiły o spektakularnym sukcesie sił izraelskich, francuskich i brytyjskich. Należało więc za wszelką cenę uniknąć porażki na Węgrzech, skoro nie można jej było wykluczyć w Egipcie. Wreszcie istniała obawa, że przedłużający się kryzys węgierski odbije się niekorzystnie na sytuacji w krajach bloku. W Rumunii miały miejsce poważne demonstracje studentów w Bukareszcie i na terenach z dużym odsetkiem ludności węgierskiej. W Czechosłowacji władze obawiały się wpływu rewolucji węgierskiej na czechosłowackich obywateli węgierskiej narodowości zamieszkujących południową Sło-

⁴⁰ M. Kramer, dz. cyt., s. 393–394, The Malin Notes, Document No 8: Working Notes from the Session of the CPSU CC Presidium on 31 October 1956.

⁴¹ Tamże, s. 394–395, The Malin Notes, Document No 11: Working Notes from the Session of the CPSU CC Presidium on 1 November 1956; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 226–229, 236–237.

wację. Nie można było wykluczyć podobnych demonstracji w samym Związku Sowieckim⁴².

Tymczasem w Budapeszcie świętowano całą noc. Tysiące ludzi wyszło na ulice, wznoszono toasty za zwycięstwo. Nie zdawano sobie sprawy, że w tym samym czasie poważne siły rosyjskie przekraczały węgierską granicę. Nagy zrazu nie wierzył tym doniesieniom. Ambasador Andropow, monitowany kilkakrotnie w tej sprawie usiłował tłumaczyć, że wprowadzane jednostki mają zapewnić bezpieczeństwo wycofywanym oddziałom. Nagy, zirytowany w końcu mataczaniem ambasadora oświadczył, że Węgry występują z Układu Warszawskiego i zwracają się do czterech mocarstw o zagwarantowanie neutralności⁴³.

1 listopada, około południa, do ONZ dotarło *démarche* podpisane przez Imre Nagy'ą informujące o wkroczeniu sowieckich wojsk na Węgry, o wypowiedzeniu przez rząd węgierski w trybie natychmiastowym Układu Warszawskiego oraz o ogłoszeniu neutralności. Nagy prosił sekretarza generalnego o wprowadzenie do porządku obrad najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego, a więc jeszcze 1 listopada, kwestii neutralności Węgier i jej obrony przez cztery wielkie mocarstwa. Tego dnia Barnes z Poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie oceniał, że Rosjanie uznali konieczność zachowania za wszelką cenę dotychczasowej pozycji na Węgrzech. W chwili obecnej, pisał Barnes, nie mamy żadnej sugestii poza natychmiastowym protestem w Moskwie. Protest mógłby również zawierać propozycję uznania przez cztery mocarstwa neutralności Węgier⁴⁴.

Na forum ONZ sprawa Węgier pojawiła się już 27 października. Delegaci USA, Wielkiej Brytanii i Francji złożyli wówczas na ręce Bernard'a Cornut-Gentille przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wniosek o wprowadzenie pod jej obrady sprawy wprowadzenia na Węgry obcych sił zbrojnych. Dołączyli też opis wydarzeń w Budapeszcie, poczynawszy od 23 października, ukazując, że akcja ta podważa fundamenty, na których opiera się ONZ⁴⁵. Debata nad wpisaniem sprawy węgierskiej do porządku obrad Rady rozpoczęła się 28 października. Delegat ZSRR Arkady Sobolew stwierdził, że ta inicjatywa podjęta została bez zgody węgierskiego rządu, który zwrócił się o pomoc na mocy postanowień Układu Warszawskiego. Wniósł o odłożenie dyskusji na 2 do 3 dni, aby umożliwić delegacjom zebranie informacji. Wniosek został odrzucony. Porządek obrad przyjęto 9 głosami przeciwko głosowi delegacji radzieckiej. Delegat Jugo-

⁴² Tamże, s. 370–371. Protesty przeciwko interwencji na Węgrzech miały miejsce na uniwersytecie moskiewskim, w Jarosławiu i w innych ośrodkach uniwersyteckich.

⁴³ M. Kramer, *New Evidence...*, s. 32, Document no 7: Mikoyan – Suslov Report, 3 October 1956; tamże, s. 33, Document no 9: Andropov Report, 1 November 1956. Nota protestacyjna Nagy'ą przekazana do wiadomości francuskiemu i brytyjskiemu poselstwu, patrz: DDF, 1956, t. 3, s.148, 153, dokument nr 90 i 94; NA, sygn. FO474/10, k. 131, 132, Raporty Fry'ą z 1 XI 1956 r.

⁴⁴ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 248–249. Treść noty w raporcie Piersona Dixona z 2 XI 1956 r., patrz: NA, sygn. FO 477/10, k. 84–85; FRUS, s. 363, dokument nr 154, Raport z 1 XI 1956 r.

⁴⁵ NA, sygn. FO 477/10, k. 77–80, Raporty Piersona Dixona z 27 i 28 X 1956 r.; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 179. Opis sporządzono najwyraźniej w oparciu o raporty Fry'ą z Budapesztu.

sławii powstrzymał się od głosu, mówiąc, że Węgrzy powinni rozwiązać swoje problemy zarówno bez udziału ONZ jak i sowieckiej interwencji. Delegat Francji B. Cornut-Gentile zauważył, że rząd który rzekomo wezwał Rosjan ukonstytuował się dopiero w dzień po otwarciu przez nich ognia w Budapeszcie. Podkreślił przy tym, że Układ Warszawski nie zawiera żadnych klauzul upoważniających do użycia sił sowieckich przeciwko węgierskim obywatelom. Sobolew zarzucił mocarstwom zachodnim wylewanie „krokodylich łez” a Stanom Zjednoczonym wykorzystywanie sprawy w kampanii wyborczej⁴⁶. Było w tym trochę racji. Szef francuskiej misji przekonywał 29 października swoich anglosaskich kolegów Cabota Lodge’a i Piersona Dixona, że jeśli się chce pomóc Węgrom, nie należy wykorzystywać sytuacji dla celów propagandowych i do ataku na Rosję. Sprzeciwił się zdecydowanie powołaniu jakiejś komisji dla zbadania sytuacji na Węgrzech, a w sprawie wycofania wojsk sowieckich zalecał unikać argumentów, które mogłyby być wykorzystane przeciwko mocarstwom zachodnim w sprawie Cypru, czy północnej Afryki⁴⁷.

Apel Nagy’ a z 1 listopada nie został przekazany węgierskiemu delegatowi przy ONZ Péterowi Kósowi bowiem, w parę dni po wybuchu rewolucji odkryto, że jest on obywatelem sowieckim⁴⁸. Apel więc przekazano bezpośrednio do Sekretariatu, gdzie nie potraktowano sprawy jako pilnej, mimo że kilkanaście minut później nadszedł z Budapesztu kolejny teleks informujący, że Węgry będą reprezentowane na sesji w dniu 1 listopada przez Jánoša Szabó pierwszego sekretarza węgierskiego przedstawicielstwa. Daga Hammerskjölda sekretarza generalnego o ostatnim teleksie nie poinformowano. W efekcie debata tego dnia poświęcona została sytuacji na Bliskim Wschodzie i zakończyła się potępieniem anglo-francuskiej inwazji na Egipt⁴⁹.

Amerykańska dyplomacja znalazła się w przededniu wyborów prezydenckich (6 listopada) w trudnej sytuacji. W sprawie Węgier należało coś uczynić. John Foster Dulles nie chciał by mówiono,

że gdy nadszedł wielki moment i ludzie gotowi są stawić opór, lub umrzeć, jesteśmy zaskoczeni i nie robimy nic⁵⁰.

⁴⁶ NA, sygn. FO477/10, k. 80–82, Raport Piersona Dixona z 29 X 1956 r.; DDF, 1956, t. 3, s. 65, dokument nr 44, Instrukcje ministra Pineau dla Cornut Gentille.

⁴⁷ DDF, 1956, t. 3, s. 72, dokument nr 51, Cornut Gentille do ministra Pineau, 29 X 1956 r. Od połowy lat pięćdziesiątych na Cyprze działała Narodowa Organizacja Bojowników Cypryjskich, dokonująca terrorystycznych napaści na brytyjską wówczas administrację Cypru. W Algierii w 1954 r. powstał Front Wyzwolenia Narodowego atakujący administrację francuską. Próby osiągnięcia porozumienia załamały się pod koniec 1956 r.

⁴⁸ Imre Nagy również miał sowieckie obywatelstwo i jak pisze Johanna Granville w sowieckich archiwach brak informacji by je kiedykolwiek utracił; J. Granville, *Imre Nagy, aka „Volodya” – a Dent in the Martyrs’ Halo?*, „Cold War International History Project Bulletin” 1995, nr 5, s. 35.

⁴⁹ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 248–249.

⁵⁰ FRUS, s. 273, dokument nr 104, Rozmowa telefoniczna sekretarza stanu z przedstawicielem USA w ONZ 24 X 1956 r.

1 listopada w Waszyngtonie, na posiedzeniu specjalnego komitetu poświęconego sprawom sowieckim uznano, że jest wiele podobieństw pomiędzy sytuacją w Egipcie i na Węgrzech. Pułk. Oscar Schaff z Departamentu Obrony zauważył, że należałoby jednak sprawę węgierską jak najszybciej wnieść na forum Zgromadzenia Ogólnego. Nie można bowiem komunistom uczynić mniej niż uczyniło się sojusznikom⁵¹.

We wczesnych godzinach rannych 2 listopada Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję wprowadzoną przez delegację USA, przy sprzeciwie delegacji Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela. Wzywała ona do natychmiastowego wycofania sił poza linię rozejmową i otwarcia kanału Sueskiego. Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Sobolew pomniejszając znaczenie wydarzeń na Węgrzech określił je jako powstanie kryminalnych elementów faszystowskich przeciwko legalnemu rządowi. John Foster Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone z zadowoleniem przyjmują oświadczenie węgierskiego premiera z 1 listopada. Wyraził też nadzieję, że nawet w tej sytuacji rząd sowiecki uzna prawo Węgrów do decydowania o swojej przyszłości. W rozmowie z ambasadorem Lodgem złośliwie zauważył, że Brytyjczycy i Francuzi okazują aktywność w obronie Węgier chcąc zejść ze światła i działać w trójkę z nami. Zdaniem sekretarza stanu to kpina iść z bombami przeciwko Egipcjom i potępiać Rosjan za coś co jest być może równie złe⁵².

W sobotę 3 listopada, na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Jugosławii Jože Brilej poinformował zebranych, że wedle informacji uzyskanych z Belgradu, podjęte zostały rozmowy sowiecko-węgierskie na temat wycofania wojsk⁵³. Zaproponował by Rada odwróciła się zatem od obszaru gdzie trwają negocjacje, a zwróciła się ku obszarowi, gdzie negocjacje zostały odrzucone i gdzie trwają walki, czyli ku Egipcjom. Informacje na temat południowego spotkania przywódców armii węgierskiej i radzieckiej w sprawie technicznych aspektów ewakuacji potwierdził delegat Węgier János Szabó. Delegat Francji wezwał jednak do natychmiastowego podjęcia działań przez Radę Bezpieczeństwa, a delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że nie można sprawy pozostawić negocjacom radziecko-węgierskim. Historia bowiem dowiodła, że ucierpeli ci co negocjowali z ZSRR. Robert Murphy, kierujący Departamentem Stanu pod nieobecność chorego Johna Fostera Dullesa, powiedział francuskiemu ambasadrowi Hervé Alphandowi, że Stany Zjednoczone nie życzą sobie pośpiesznej akcji w Radzie Bezpieczeństwa, która parę godzin później mogłaby być uznana za nierozsądną a przez Rosjan za prowokację i skłonić ich do siłowej akcji. Alphand w odpowiedzi nalegał, aby Stany Zjednoczone oficjalnie i publicznie

⁵¹ FRUS, s. 360, dokument nr 153, Notatka z 1 XI 1956 r.

⁵² NA, sygn. FO477/10, s. 83–84, Raport Piersona Dixona z 2 XI 1956 r.; FRUS, s. 365, dokument nr 156, Notatka z rozmowy telefonicznej Sekretarza Stanu z przedstawicielem USA przy ONZ Lodge'm, 2 XI 1956 r.; A. Mania, dz. cyt., s. 138.

⁵³ Po południu 2 listopada Maléter otrzymał rozkaz przeprowadzenia następnego dnia rozmów z oficerami sowieckimi na temat technicznych warunków obiecywanego wycofania wojsk; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 258.

wyjaśniły powody, dla których grają na zwłokę w wypadku sowieckiej interwencji na Węgrzech, gdy jednocześnie nalegały na pośpiech w odniesieniu do akcji francusko-brytyjskiej na Bliskim Wschodzie. Po burzliwej dyskusji wniosek delegata Jugosławii o odroczenie debaty *sine die* nie został przyjęty, niemniej zgodzono się na kolejne posiedzenie dopiero w poniedziałek 5 listopada⁵⁴.

2 listopada Charles Bohlen donosił z Moskwy, że Bułganin poinformował go o decyzji utworzenia komisji mieszanej dla omówienia sprawy wycofania wojsk radzieckich z Węgier i węgierskich związków z Układem Warszawskim. Sugerował jednak, że idzie być może jedynie o zablokowanie debaty w Radzie Bezpieczeństwa. Nazajutrz Chruszczow potwierdził w rozmowie z Bohlenem zamiar kontynuowania rozmów. Zapytany, czy Rosjanie nadal wysyłają wojska na Węgry odparł, że mają ich tam dość, ale jak będzie potrzeba to wyślą posiłki. Ton prasy wskazywał na możliwość bliskiej sowieckiej akcji. Na Węgrzech, pisał Bohlen, Rosjanie stoją wobec wyboru: ograniczyć swe straty i natychmiast wycofać się z Węgier z zachowaniem twarzy, albo uciec się do otwartej akcji zbrojnej i okupacji. Odnosił wrażenie, że decyzja o interwencji zbrojnej została już podjęta⁵⁵.

Tymczasem na Węgrzech 1 listopada wieczorem, Janos Kadar nakłoniony przez Ferenc Múnnicha złożył wizytę w sowieckiej ambasadzie. Andropow oświadczył mu, że Rosjanie postanowili dokonać inwazji na Węgry i jeśli odmówi współpracy będzie skończony wraz z Nagy'em. Kadar, nie informując o niczym Nagy'a, zgodził się udać następnego dnia do Moskwy na pokładzie sowieckiego samolotu, w towarzystwie Múnnicha. W Moskwie dołączył do nich Istvan Báta, który wraz z 4 innymi węgierskimi funkcjonariuszami został przetransportowany do Moskwy jeszcze 28 października. Rozmowy, a ściślej przesłuchanie Kadara prowadzono pod nieobecność Chruszczowa, który wraz z Malenkowem dokonywał objazdu krajów bloku. Kadar przyznawał, że jego kraj zmierza ku kontrrewolucji. Pytany skąd się wzięła idea neutralności, za którą zresztą on sam głosował, wyjaśniał, że przyczyniła się do tego ogólna atmosfera, a zwłaszcza ruchy sowieckich wojsk i przekonanie całego rządu, że w wypadku gdyby ruszyły one na Budapeszt stolica będzie musiała być broniona. Ostrzegał swoich rozmówców przed inwazją, użyciem siły i nieuchronnym przelewem krwi, co obniży morale komunistów do zera. Przekonywał, że konieczne jest utworzenie rządu rewolucyjnego, ale nawet w wypadku jego powstania, interwencja sowiecka pogorszyłaby jedynie sytuację. Ogromne znaczenie miałyby jego zdaniem wycofanie sowieckich sił z Węgier, a powołany rząd w żadnym wypadku nie mógłby mieć marionetkowego charakteru. Rosjanie powinni uznać, że powstanie było skutkiem powszechnego niezadowolenia i skompromitowania partii komunistycznej w oczach większości społeczeństwa. Oskarżał Rosjan o popełnienie wobec Węgier szeregu błędów, a jego krytyka mocniej zwracała

⁵⁴ NA, sygn. FO477/10, k. 85–86, Raport Piersona Dixona z 3 XI 1956 r.; FRUS, s. 371, dokument nr 160, Nota wydawcy; DDF, 1956, t. 3, s. 152, dokument nr 93.

⁵⁵ FRUS, s. 370, dokument nr 159, Telegram z 3 XI 1956 r.

się przeciwko Rakosiemu niż Nagy'owi. Do interwencji zachęcał natomiast Bata, nalegając aby przywrócenie ładu powierzyć wojskowej dyktaturze narzuconej przez Rosjan⁵⁶.

Chruszczow w tym czasie usiłował uzyskać poparcie „bratnich” krajów dla decyzji o inwazji. Miłym zaskoczeniem była zmiana stanowiska Mao Tse-tunga. Zrazu zalecał on stosowanie zasad Pancha Sheela, gdy jednak 31 października Chruszczow żegnał na lotnisku Wnukowo chińską delegację z Liu Shaoqui na czele, uzyskał zapewnienie chińskiego premiera o poparciu Pekinu. Gorzej poszło z Gomułką. Chruszczow spotkał się z nim 1 listopada w towarzystwie Malenkowa i Mołotowa w Brześciu Litewskim. Gomułka wprawdzie przyznał, że kontrewolucja na Węgrzech powinna zostać stłumiona, stanowczo jednak sprzeciwił się użyciu w tym celu sowieckich sił zbrojnych. Opuszczając Brześć Chruszczow nie miał pewności czy Gomułka nie ujawni swego sprzeciwu publicznie. 2 listopada opublikowany został Komunikat KC PZPR krytykujący rząd węgierski za wezwanie Rosjan⁵⁷. Z Brześcia Mołotow powrócił do Moskwy a Chruszczow i Malenkow udali się do Bukaresztu na spotkanie z przywódcami Rumunii, Czechosłowacji i Bułgarii. Tu nie było niespodzianki. Zgodzono się na podjęcie stosownych środków, w tym na interwencję wojskową, by w jak najkrótszym czasie sparaliżować „imperialistyczne intrygi” i zachować system „demokracji ludowej” na Węgrzech. Gheorge Gheorghiu-Dej, Antonin Nowotny i Todor Żiwkow gotowi byli wysłać własne wojska, by wsparły działania armii sowieckiej. Przywódcy ZSRR zdecydowali jednak, że inwazja będzie dziełem wyłącznie ich oddziałów⁵⁸. Następną wizytę złożyli Ticie. Nocą z 2 na 3 listopada trwały na wyspie Brioni rozmowy. Chruszczow nie musiał przekonywać Tity, że inwazja jest konieczna, by zdusić kontrewolucję i zapobiec przywróceniu kapitalizmu na Węgrzech. Przyznał, że Suez zapewnił „dogodny moment” dla operacji, która i tak miałyby miejsce. Mówił:

na Zachodzie i w ONZ będzie zamieszanie i wrzask, ale znacznie mniejszy, niż mógłby być, ponieważ Francja, Wielka Brytania i Izrael prowadzą wojnę z Egiptem. Oni ugrzęźli tam, a my utknęliśmy w Węgrzech.

Tito ze swej strony przekonał Chruszczowa, że Kadar niegdyś więziony i torturowany będzie lepszy do wykorzystania od Múnnicha. Obiecywał podjęcie próby nakłonienia Nagy'a do rezygnacji, co sprawiłoby, że rząd upadłby tuż przed wkroczeniem Rosjan, dzięki czemu interwencja nie byłaby wymierzona przeciwko konkretnemu przywódcy⁵⁹.

⁵⁶ M. Kramer, dz. cyt., s. 395–397, The Malin Notes, Document No 12: Working Notes from the Session of the CPSU CC Presidium on 2 November 1956; Komentarz M. Kramera, patrz: tamże, s. 372–373; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 251–252; 256–257.

⁵⁷ *Rewolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach*, oprac. J. Tischler, Warszawa 1995, s. 134, dokument nr 139. Odnośnie stanowiska rządu ChRL, patrz: tamże, s. 139, dokument nr 142.

⁵⁸ M. Kramer, dz. cyt., s. 373–375; J. Tischler, dz. cyt., s. 147, dokument nr 144.

⁵⁹ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 261–262; M. Kramer, dz. cyt., s. 374; FRUS, s. 374, dokument nr 162, Telefaks (teletype) do Departamentu Stanu 3–4 XI 1956 r.

Kolejne przesłuchanie Kadara nastąpiło 3 listopada po powrocie Chruszczowa do Moskwy. Około południa poinformowano go, że wróci na Węgry na czele nowego rządu. Jego skład podyktowali Rosjanie. Zastępcą Kadara został Münnich, a ministrem obrony Istvan Báta, którego na tym stanowisku zastała rewolucja. Kadar otrzymał szczegółowe informacje na temat planowanej inwazji oraz tekst pierwszego orędzia do narodu węgierskiego, które musiał przełożyć na węgierski⁶⁰.

Tymczasem Nagy w sobotę 3 listopada kończył prace nad nowym, wielopartyjnym rządem. Na stanowisko ministra obrony powoływał Pála Maletera, zarezerwował też w nim miejsce dla Janosa Kadara. Przed południem rozpoczęły się w gmachu parlamentu rozmowy sowiecko-węgierskie na temat wycofania wojsk. Delegacji sowieckiej przewodniczył gen. Michaił Malinin, delegacji węgierskiej Maleter. Rosjanie przedstawili plan ewakuacji, Węgrzy poinformowali o rozkazie wycofania czołgów do koszar oraz o wezwaniu cywilnych powstańców do składania broni. Na zakończenie Rosjanie zaprosili Węgrów do swojej bazy na wyspie Csepel na godz. 22⁰⁰. Rozmowy na wyspie Csepel przebiegały w przyjaznej atmosferze. Około północy na salę wkroczyła grupa funkcjonariuszy radzieckiej służby bezpieczeństwa dowodzona przez Iwana Sierowa i ku zaskoczeniu gen. Malinina aresztowała Węgrów⁶¹.

Do ataku na Budapeszt wojska sowieckie, liczące w sumie 150 tys. żołnierzy i 2,5 tys. czołgów, ruszyły na rozkaz marszałka Koniewa wkrótce po północy 4 listopada. Około godz. 4⁰⁰ rozpoczął się ostrzał miasta⁶². Nagy nie zgodził się na wydanie rozkazu otwarcia ognia do Rosjan. Zdawał sobie najwyraźniej sprawę, że opór jest daremny. Około godz. 6⁰⁰ nad ranem rozgłośnia radiowa kontrolowana przez Rosjan nadała nagrane wcześniej orędzie Kadara mówiące o utworzeniu rządu „robotniczo-chłopskiego”. Kadar nadal pozostawał w Moskwie. Na Węgry przybył dopiero wieczorem. W drodze do kraju towarzyszyli mu Georgij Malenkov, Leonid Breżniew i Anastas Mikojan.

Imre Nagy przyjął ofertę azylu zaferowaną przez ambasadora jugosłowiańskiego Dalibora Soldaticia. Kardynał Mindszenty schronił się w Poselstwie Stanów Zjednoczonych⁶³. Opór Rosjanom stawiały jedynie grupy powstańców, było ich jednak mniej. Po zawieszeniu broni wielu wróciło do domów. Większość węgierskich oddziałów wojskowych pozostała w koszarach gdzie były systematycznie rozbrajane. Rosjanie działali brutalnie. W wypadku ostrzału z jakiegoś budynku dokonywali bombardowania, eliminując wszelkie zagrożenie i niszcząc wszystko wokół⁶⁴.

⁶⁰ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 265–266.

⁶¹ Tamże, s. 269–272.

⁶² M. Kramer, *New Evidence...*, s. 33–34, Document no 10: Zhukov report on the situation in Hungary as of 12 noon, 4 November 1956.

⁶³ FRUS, s. 386, dokument nr 163.

⁶⁴ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 278; M. Kramer, dz. cyt., s. 375; *The Hungarian Revolution...*, s. 853, Apendix IV.

Marszałek Koniew obiecał 31 października Chruszczowowi, że rozprawi się z „kontrewolucją” w ciągu 3–4 dni. Intensywne walki w Budapeszcie i innych miastach trwały do 6 listopada, a w niektórych ośrodkach aż do 14 listopada⁶⁵. W wyniku walk zginęło około 2600 Węgrów, 720 Rosjan, około 20 tys. Węgrów doznało ran, a Rosjan 1540, wyemigrowało ok. 200 tys. ludzi, z czego większość bo 150 tys. przyjęły Stany Zjednoczone. W ramach pacyfikacji kraju aresztowaniami objęto około 100 tys. ludzi. Na więzienie skazano 26 tys. osób. Wykonano kilkaset wyroków śmierci⁶⁶. Straty materialne, jakich Węgry doznały w wyniku walk ocenia się na ¼ rocznego dochodu narodowego⁶⁷.

3 listopada podczas dyskusji w Radzie NATO pojawiła się kwestia reakcji sojuszu w wypadku gdyby Imre Nagy zwrócił się do Zachodu z prośbą o pomoc zbrojną. Przedstawiciele Francji i USA nie chcieli na ten temat dyskutować uważając, że możliwe będzie rozwiązanie pokojowe. Reprezentujący Francję ambasador Alexandre Parodi, powołując się na raport francuskiego *attaché* wojskowego w Moskwie stwierdził, że można oczekiwać wysłania na Węgry radzieckich posiłków jedynie po to by zapobiec mordowaniu przez rebeliantów przebywających tam Rosjan i komunistów. Ponieważ nikt nie życzył sobie wojny, za najbardziej celowe uznano poparcie akcji w Narodach Zjednoczonych. Delegat Kanady, wskazał, że jeśli Zgromadzenie Ogólne potępi ewentualny sowiecki atak, waga moralna i polityczna tego gestu zależeć będzie od tego jak Francja i Wielka Brytania przyjmą rezolucję odnoszącą się do ich działań w rejonie Kanału Sueskiego. Uwaga delegata Kanady bardzo poruszyła Parodiego, który z goryczą zauważył, że decyzje ONZ spadają zawsze na tych, którzy respektują zasady w polityce międzynarodowej⁶⁸.

Sowiecka interwencja z 4 listopada wywołała powszechne oburzenie. Prezydent Eisenhower nie zamierzał jednak podejmować jakichkolwiek działań, które mogłyby doprowadzić do konfrontacji z Rosjanami. Na naradzie w Departamencie Stanu podjęto tego dnia decyzję, że nie wyśle się sił ONZ na Węgry. Prezydent wezwał jedynie Rosjan do wycofania wojsk z Węgier, a Departament Stanu zdecydował się mianować posłem w Budapeszcie Thomasa Wailesa. Do Budapesztu Wailes przybył 1 listopada, a jego instrukcje otrzymane 3 listopada zalecały jak najszybsze złożenie listów uwierzytelniających wraz z oświadczeniem, że rząd Stanów Zjednoczonych wspiera sprawę węgierskiej wolności i niepodległości na forum ONZ i czyni wszystko by ulżyć cierpieniom narodu węgierskiego. Wailes donosił następnie, że Węgry mimo całej determinacji nie sprostają przewadze przeciwnika jeśli nie uzyskają pomocy a podporządkowanie Węgier położy kres tendencjom niepodległościowym w Europie Wschodniej

⁶⁵ M. Kramer, dz. cyt., s. 375.

⁶⁶ V. Sebestyén, dz. cyt., s. 288–290, 297–298; M. Kramer, dz. cyt., s. 376. Istnieją rozbieżności dotyczące wyroków śmierci – V. Sebestyén pisze, że straconych zostało około 300 osób, M. Kramer, że 600, a Jerzy Kochanowski, że spośród 800 wyroków śmierci wykonano ok. 400; J. Kochanowski, *Węgry*, Warszawa 1997, s. 164.

⁶⁷ *Najnowsza historia świata*, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, t. 1, Kraków 2003, s. 308.

⁶⁸ G.D. Kecskés, dz. cyt., s. 30.

i podważy zaufanie do Stanów Zjednoczonych. Wailes sugerował, aby wycofanie sił francusko-brytyjskich z Egiptu szło w parze z wycofaniem Rosjan z Węgier. Nadzieje, że po przywróceniu porządku armia sowiecka opuści Węgry wyraził też jugosłowiański dyktator, który w przemówieniu wygłoszonym 11 listopada w Puli uznał interwencję ZSRR z 4 listopada za konieczną dla ratowania socjalizmu na Węgrzech i dla światowego pokoju⁶⁹.

Wobec potwierdzenia się informacji o sowieckiej interwencji Rada Bezpieczeństwa zebrała się 4 listopada o godz. 15⁰⁰. Cabot Lodge zaproponował rezolucję wzywającą Rosjan do wyprowadzenia wszystkich wojsk z Węgier. Sobolew oskarżył Zachód, że zachęcił kontrrewolucjonistów do antyludowego powstania i podkreślił, że radzieckie wojska pozostają na Węgrzech na mocy Układu Warszawskiego. Sowieckie veto uniemożliwiło przyjęcie amerykańskiej rezolucji. Postanowiono natomiast zwołać nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego, które zebrało się godzinę później mimo ich sprzeciwu⁷⁰.

Brytyjski delegat Pierson Dixon mówił:

jest zupełnie oczywiste, że w oczach sowieckiego rządu główną zbrodnią Nagy'ą jest żądanie niezależności Węgier od Rosji, ogłoszenie neutralności, żądanie wycofania sowieckich wojsk z Węgier i apel do Rady Bezpieczeństwa o pomoc w negocjacjach w tej sprawie.

Pearson Dixon stanowczo odrzucił dokonane przez Sobolewa porównanie pomiędzy interwencją na Węgrzech a wydarzeniami na Bliskim Wschodzie. Podkreślił, że rządy Wielkiej Brytanii i Francji wystąpiły z propozycją aby siły Narodów Zjednoczonych wzięły na siebie zadanie utrzymania pokoju na obszarze, gdzie trwają walki. Wyraził nadzieję, „że sowiecki rząd i rząd węgierski, na ile będzie mu to pozwolone, zgodzą się na podobną misję ONZ na Węgrzech”. Nalegał przy tym, by „poza żądaniem przerwania ognia Zgromadzenie Ogólne bezzwłocznie zajęło się uznaniem neutralności i zapewniam o pełnym poparciu rządu brytyjskiego dla rezolucji Stanów Zjednoczonych”⁷¹.

W przyjętej rezolucji nie podjęto jednak sprawy neutralności Węgier. Połączono natomiast sowiecką interwencję wojskową i wezwano Rosjan do ewakuacji wojsk. Sekretarzowi generalnemu polecono wyznaczyć przedstawicieli ONZ do obserwowania sytuacji na Węgrzech, a od rządu sowieckiego i węgierskiego zażądano wpuszczenia ich na Węgry. Członków ONZ wezwano do udzielania ludności Węgier humanitarnej pomocy⁷².

⁶⁹ FRUS, s. 373, 374, 390, dokument nr 161,162 i 166, Telefaks (teletype) z 3–4 XI 1956 r., Departament Stanu do ambasady w Moskwie, 4 XI 1956 r.; A. Mania, dz. cyt., s. 139–140; DDF, 1956, t. 3, s. 338, dokument nr 195, Pineau do tymczasowego szefa francuskiej misji przy ONZ, 17 XII 1956 r.

⁷⁰ FRUS, s. 388, dokument nr 164, Tekst rezolucji: nota wydawcy; NA, sygn. FO477/10, k. 88, Raport Piersona Dixona z 4 XI 1956 r.; A. Mania, dz. cyt., s. 138–139.

⁷¹ NA, sygn. FO477/10, k. 91–92, Raport Piersona Dixona z 4 XI 1956 r.

⁷² *The Responses of Foreign Governments and United Nations to the Hungarian Revolution. Bulletins on 1956, No. 4*, ed. B. Király, Budapest 2006, s. 54.

Eksperci Departamentu Stanu byli stanowczo przeciwni powrotowi do „zimnej wojny”⁷³. Prezydent wybrany już na kolejną kadencję w sprawie Węgier demonstrował bezradność. „To gorzka pigułka dla nas”, mówił na posiedzeniu Narodowej Rady Bezpieczeństwa w dniu 8 listopada.

Jesteśmy u kresu naszej cierpliwości. Ale co możemy zrobić. Zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją? Co byśmy przez to osiągnęli? Cała sprawa jest tak szokująca, że aż niewiarygodna.

Zastępca sekretarza stanu Hoover zupełnie ignorując fakt, że sowiecka interwencja zaczęła się już 24 października, pozwolił sobie na uwagę, że nie byłoby wydarzeń na Węgrzech, gdyby Francuzi i Brytyjczycy trzymali się z dala od Egiptu. Wątpił czy Rosjanie w takich okolicznościach odważyliby się ruszyć przeciwko Węgom, w obawie przed kompromitacją w oczach światowej opinii. Prezydent się z tym zgodził. Dla amerykańskiej dyplomacji była to bardzo wygodna interpretacja⁷⁴.

Kolejną rezolucję Zgromadzenie Ogólne przyjęło 9 listopada. Głosowanie nad jej projektem poprzedziła debata. János Szabo, delegat Węgier odczytał list Kadara do sekretarza generalnego. Stwierdzano w nim, że apel Nagy’a do ONZ nie ma podstaw legalnych i nie może być traktowany jako prośba państwa węgierskiego, a wydarzenia na jego terenie podlegają wyłącznie jurysdykcji Węgierskiej Republiki Ludowej⁷⁵.

Przyjęta po burzliwej dyskusji rezolucja ujawniała w istocie bezsilność Narodów Zjednoczonych. Stwierdzano niewykonanie poprzedniej rezolucji. Uznawano interwencję za próbę pozbawienia Węgrów prawa do wolności i niezawisłości; domagano się bezzwłocznego wycofania sowieckich sił z Węgier i przeprowadzenia na Węgrzech wyborów pod kontrolą ONZ. Wzywano Rosjan, aby sowieckie władze wojskowe zaprzestały ingerowania w dostawy żywności i leków wysyłanych dla cywilnej ludności Węgier i podjęły w tej sprawie współpracę z wyspecjalizowanymi organami ONZ i z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem. Do krajów członkowskich apelowano by zapewniły specjalne wsparcie akcji udzielania pomocy uciekinierom z Węgier⁷⁶. Minister spraw zagranicznych Francji Pineau nie bez racji pisał do swego przedstawiciela w Nowym Jorku, że trudno się pogodzić ze sposobem działania ONZ w sprawie Węgier. Okazana słabość i powolność pozostają w trudnym do zaakceptowania kontraście z gorączkowym działaniem Zgromadzenia i gorliwością okazaną przez sekretarza generalnego w kwestii Bliskiego Wschodu⁷⁷. Członek francuskiej delegacji Guiringaud w rozmowie z Cabotem Lodgem oskarżał rząd USA, że od 10. lat zachęcał za pośrednictwem Radia Wolna Europa narody z drugiej strony „żelaznej kurtyny” do oporu wobec sowieckiego ucisku. Gdy jednak Wę-

⁷³ FRUS, s. 416, dokument nr 174, Raport z 7 XI 1956 r.

⁷⁴ FRUS, s. 418, dokument nr 175.

⁷⁵ NA, sygn. FO477/10, k. 94, Tekst noty w raporcie Piersona Dixona z 8 XI 1956 r.

⁷⁶ B. Király, dz. cyt., s. 57; NA, sygn. FO477/10, k. 97–98, Raport Piersona Dixona z 9 XI 1956 r.

⁷⁷ DDF, 1956, t. 3, s. 253, dokument nr 148, 9 XI 1956 r.

grzy podczas szeregu dni z powodzeniem stawiali opór sowieckiej armii, Stany Zjednoczone zadowolily się debata w ONZ, jednocześnie udzielając Moskwie wsparcia w odciągnięciu uwagi od Węgier i kierując ją ku Bliskiemu Wschodowi. Bez przyzwolenia USA Narody Zjednoczone nie mogłyby przez pięć dni pozostać w sprawie Węgier bezczynne. Gdy rewolta węgierskich patriotów została niemal stłumiona (10 listopada) rezolucje przegłosowywane w zdyskredytowanej organizacji na nic się nie zdadzą. Opinia francuska i brytyjska, jego zdaniem, nie może zrozumieć dlaczego przykłada się dwie miary: jedną by potępić Francję i Anglię broniących w Suezie wolnego świata, a drugą by wybaczyć Rosjanom mordowanie węgierskich patriotów. Wyraził przekonanie, że Amerykanie są w trakcie dzielenia świata: w zamian za wolne ręce w Europie, Rosjanie mieliby zrezygnować z interweniowania na Bliskim Wschodzie. Czy Stany Zjednoczone nie pojmują utraty swego prestiżu i całego kredytu zaufania wśród narodów Europy? Te opinie podzielał Pearson Dixon mówiąc Cabotowi Lodge'owi: „Waszą polityką w ciągu ostatnich dni kierowały emocje. Powinnicie zacząć myśleć (you should start to think)”.⁷⁸

Sowiecki atak uniemożliwił Wailesowi złożenie listów uwierzytelniających. Po wyeliminowaniu rządu Nagy'a Departament Stanu polecił mu ich nie składać i działać tak długo, jak długo to będzie możliwe, mając na uwadze bezpieczeństwo kardynała Mindszenty'ego i morale poselstwa. Zerwanie stosunków uznano za niepożądane, bowiem tylko poprzez obecność w Budapeszcie istniała jakaś możliwość wpływania na wydarzenia na Węgrzech, a wycofanie poselstwa interpretowane byłoby przez Węgrów jako porzucenie ich sprawy. Charles Bohlen pisał z Moskwy, że sprawa kontaktów z węgierskim rządem powinna pozostawać w zawieszeniu, jak również kwestia wycofania poselstwa. Wątpił w to, by można było coś uczynić dla Węgrów bez użycia sił zbrojnych, to zaś nie leżało w interesie Stanów Zjednoczonych. Uważał, że Rosjanie będą wspierać na Węgrzech narodowy komunizm, w polskim stylu, a narodowy komunizm był, jego zdaniem, lepszą drogą ku odzyskaniu przez narody zniewolone pełnej niepodległości, niż powstanie.⁷⁹

Na posiedzeniu Narodowej Rady Bezpieczeństwa w dniu 19 listopada potwierdzano, że pierwszoplanowym celem w odniesieniu do satelitów w Europie Wschodniej było zachęcanie do tworzenia „narodowych” rządów komunistycznych, jako pierwszego kroku ku pełnej niezależności. Rosjanom zaś powinno się uświadomić, że Stany Zjednoczone nie szukają ani na Węgrzech, ani w innych krajach satelickich sojuszników wojskowych.⁸⁰

Tego dnia na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ amerykański ambasador Cabot Lodge oskarżył Rosjan o wprowadzanie Zgromadzenia

⁷⁸ DDF, 1956, t. 3, s. 267, dokument nr 155, Broustra do Pineau, 10 XI 1956 r.

⁷⁹ FRUS, s. 432, dokument nr 182, Memorandum zastępcy Sekretarza Stanu 12 XI 1956 r.; tamże, s. 445, dokument nr 188, Telegram z 14 XI 1956 r.; tamże, s. 432, dokument nr 182; DDF, 1956, t. 3, s. 290, dokument nr 167, 13 XI 1956 r.

⁸⁰ FRUS, s. 464, dokument nr 196.

w błąd. Wskazał, że ani delegat ZSRR, ani Węgień nie wspomnieli o proteście Imre Nagy'a i jego przedstawiciela w Narodach Zjednoczonych z 1 i 2 listopada przeciwko wkraczaniu na Węgry dalszych wojsk sowieckich; nie wspomnieli o wypowiedzeniu przez Nagy'a Układu Warszawskiego i deklaracji neutralności; 3 listopada Związek Sowiecki oświadczył, że negocjacje w sprawie wycofania wojsk są w toku i uzyskał odroczenie posiedzenia Rady na dwa dni. Tymczasem władze sowieckie aresztowały węgierskich negocjatorów, a wojska sowieckie postawione zostały w stan gotowości. Od ponad tygodnia, mówił Lodge, trwają w Budapeszcie aresztowania i pociągi pełne nieszczęśliwych ofiar wysyłane są ku Związkiowi Radzieckiemu⁸¹. W związku tym Zgromadzenie Ogólne przyjęło 21 listopada kolejną rezolucję, w której domagano się dopuszczenia na Węgry obserwatorów wyznaczonych przez sekretarza generalnego dla ich sprawdzenia. Te zabiegi spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem zarówno rządu sowieckiego, jak i rządu Kadara.

Zniecierpliwiony delegat Wielkiej Brytanii przypomniał Zgromadzeniu Ogólnemu co się wydarzyło na Węgrzech: Rosjanie powołali tak zwany rząd Kadara ignorowany i pogardzany przez całą ludność Węgier, bezsilny w Budapeszcie i bez krzty autorytetu na prowincji. Natomiast w ONZ, mówił, przyjmujemy rezolucję, za rezolucją, a żadna z nich nie jest wykonywana. Oferta sekretarza generalnego złożenia wizyty w Budapeszcie została również odrzucona⁸².

21 listopada Janos Kadar w liście adresowanym do jugosłowiańskiego rządu zagwarantował na piśmie, że Nagy i jego przyjaciele, bez stawiania jakichkolwiek warunków będą mogli zamieszkać bezpiecznie na Węgrzech. Naza jutrz wieczorem Nagy i 30 towarzyszących mu azylantów opuściło ambasadę jugosłowiańską kierując się do podstawionego autobusu. Gdy autobus ruszył wskoczyli do niego funkcjonariusze sowieckiego KGB. Towarzyszący ludziom Nagy'a dwaj jugosłowiańscy dyplomaci zostali przez Rosjan z autobusu usunięci, po czym autobus skierował się ku budynkowi Akademii Wojskowej, a następnie do Kwatery Głównej wojsk sowieckich⁸³. Tu Münnich usiłował bezskutecznie nakłonić Nagy'a do rezygnacji z funkcji premiera i uznania rządu Kadara. Po 4 dniach przetrzymywania w Budapeszcie wszystkich więźniów przetransportowano drogą lotniczą do Rumunii, gdzie ulokowano ich w zamku Snagov⁸⁴.

⁸¹ NA, sygn. FO477/10, k. 106–107, Raport Piersona Dixona, 19 XI 1956 r. Według V. Sebestyena w ciągu pierwszych kilku dni po inwazji wywieziono z Węgier 846 ludzi. Deportacje skończyły się 15 listopada i kilka dni później wszyscy wrócili; V. Sebestyen, dz. cyt., s. 189.

⁸² NA, sygn. FO477/10, k. 109–113, Raporty Piersona Dixona z 21 XI, 30 XI, 3 XII i 4 XII 1956 r.; tamże, k. 117–119, Oświadczenie Piersona Dixona z 11 XII 1956 r.

⁸³ Informacja o proteście rządu jugosłowiańskiego, patrz: NA, sygn. FO477/10, k. 173, Raport posła Franka Roberta dla Selwyn Lloyda, 23 XI 1956 r. Kolejne raporty dotyczące negocjacji węgiersko-jugosłowiańskich i porwania Nagy'a, patrz: tamże, k. 174–179.

⁸⁴ Rumuński minister spraw zagranicznych informował ONZ o udzieleniu Nagy'owi i jego przyjaciołom azylu w Rumunii. Do Rumunii przybyli 23 listopada; NA, sygn. FO371/122402, k. 82. Sowiecka prasa 24 listopada powołując się na Radio Budapeszt doniosła, że Nagy i towarzyszące mu osoby z własnej woli i w porozumieniu z rządem w Bukareszcie udali się do Rumunii; DDF,

W marcu 1957 r. w Moskwie uznano, że Nagy'a należy pociągnąć do odpowiedzialności z całą surowością. W kwietniu przewieziono go do Budapesztu. Jednak dopiero w maju 1958 r. Kadar uzyskał zgodę Chruszczowa na proces. Trwał on od 9 do 15 czerwca. Nie udało się nadać mu charakteru pokazowego. Nagy utrzymywał, że nadal jest premierem i odrzucił zarzut spiskowania przeciwko państwu. Proces był więc tajny, a wyrok śmierci z góry przesądzony. Nagy został powieszony 16 czerwca 1958 r. a wraz z nim Pál Maleter i Miklós Gimes⁸⁵.

Po stłumieniu węgierskiego powstania nadszedł dla analityków zachodnich czas refleksji nad tendencjami sowieckiej polityki i możliwościami Zachodu. W przyjętej 16 listopada 1956 r. rezolucji Ruchu na Rzecz Paktu Atlantyckiego wyrażano przekonanie, że Pakt nie przetrwałby kolejnego kryzysu, dzielącego na oczach świata Francję i Wielką Brytanię od Stanów Zjednoczonych⁸⁶. Na posiedzeniu Komitetu Wojskowego Paktu uznano za niedopuszczalne, mając na uwadze procesy rozwijające się za „żelazną kurtyną”, by NATO w przyszłości znowu zostało nimi zaskoczone. Rada NATO powinna wziąć pod uwagę, że interesy Paktu nie mogą się ograniczać do obszarów wymienionych w traktacie waszyngtońskim, bowiem wydarzenia poza tym obszarem mają również wpływ na bezpieczeństwo jego członków. Przy tym Pakt koncentruje się dotąd na przygotowaniach do wojny powszechnej i nie jest w stanie sprostać konfliktom lokalnym, wykorzystywanym przez Rosjan dla stopniowego osłabiania wolnego świata⁸⁷.

W raporcie Międzynarodowego Sekretariatu Paktu z 3 grudnia 1956 r. stwierdzano, że dla radzieckich przywódców stosunki międzynarodowe sprowadzają się do walki o dominację nad światem. Są oni głęboko przekonani, że ta ideologiczna wizja ma charakter „naukowy” i jest pewna jak prawo ciężenia. Dlatego Rosjanie będą dążyć do zniszczenia przeciwnika. Ponadto autorzy raportu oceniali, iż celem sowieckiej polityki jest zachowanie bloku w całości, osłabienie zwartości świata niekomunistycznego, a zwłaszcza dezorganizacja Paktu Atlantyckiego⁸⁸.

Na posiedzeniu Rady NATO w dniu 11 grudnia John Foster Dulles z satysfakcją mówił o zauważalnych oznakach dezintegracji świata komunistycznego⁸⁹. W obradach dominowało jednak poczucie bezsilności. Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Heinrich von Brentano podkreślał, że w interesie Paktu nie leży zachęcanie do dramatycznych wydarzeń w Europie Wschodniej. Było oczywiste, że Zachód nie może podjąć interwencji bez względu na sytuację w krajach satelickich. Ograniczone interesy ekonomiczne na obszarze sowiec-

1956, t. 3, s. 398, dokument nr 227. Informacja Pineau dla ambasadorów w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Londynie, Moskwie i Wiedniu, patrz: tamże, s. 404, dokument nr 230.

⁸⁵ V. Sebestyen, dz. cyt., s. 293, 294, 300–304. Zdaniem autora władze jugosłowiańskie były poinformowane o zamiarze porwania Nagy'a.

⁸⁶ NATO, sygn. RDC/503/56, k. 25.

⁸⁷ NATO, sygn. RDC/531/56, k. 22.

⁸⁸ NATO, sygn. C-M (56)133, k. 202.

⁸⁹ NATO, sygn. C-R (56)69, k. 52.

kiej strefy wpływów (w przeciwieństwie do Bliskiego Wschodu), skłaniały do milczącej akceptacji powstałych po drugiej wojnie stref wpływów⁹⁰.

W związku z zapowiedzianym na 2 stycznia 1957 r. posiedzeniem Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Foreign Office stwierdzano, że poza przyjęciem ekipy i dostaw Czerwonego Krzyża, ani rząd węgierski, ani sowiecki nic nie uczyniły, by wykonać rezolucje przyjęte przez Zgromadzenie. Wizyta sekretarza generalnego odłożona została na czas nieokreślony, a powołany przez niego zespół śledczy zawiesił swoją działalność, bo nie został dopuszczony na Węgry. W sumie przyjęto 9 rezolucji wzywających do wycofania wojsk radzieckich z Węgier, przeprowadzenia wolnych wyborów, zaprzestania deportacji węgierskich obywateli i przyjęcia obserwatorów ONZ. Trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek kolejną rezolucję, która nie zawierałaby powtórzeń. Możliwość podjęcia działań, by wymusić ich wykonanie jest bardzo ograniczona. Użycie siły nie wchodzi w rachubę, a sankcje gospodarcze uderzą w ludność Węgier⁹¹.

Wprawdzie sprawa węgierska przez kolejnych 6 lat pozostawała w porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ale było oczywiste, że poza efektem propagandowym innych skutków przynieść to nie może.

⁹⁰ G.D. Kecskés, dz. cyt., s. 37–42.

⁹¹ NA, sygn. FO 371/128666, k. 67; tamże, k. 68–72, E.F. Given, United Nations Action in Hungary, 1 I 1957 r.